

Na stadionach świata: AEK Ateny - Sturm Graz

Wtorek, 27 grudnia 2011 r. godz. 13:08

Monika i Robert w podróż poślubną pojechali do Grecji, gdzie udało się im obejrzeć mecz Ligi Europy pomiędzy AEK-iem Ateny a Sturmem Graz. Gospodarze prezentowali się nieźle tylko do czasu stracenia bramki. Wtedy śpiewali melodyjnie, odpalali pirotechnikę itp. Przy niekorzystnym wyniku zaczęli opuszczać stadion, jakby hasło "na dobre i na złe" było im zupełnie obce.

29.09.2011: AEK Ateny 1-2 Sturm Graz (150).

Podróż poślubną zaczęliśmy planować już w marcu. Aby połączyć przyjemne z pożytecznym, wybieramy Peloponez i z niecierpliwością oczekujemy na terminarz rundy jesiennej ligi greckiej, licząc na ciekawe mecze Panathinaikosu lub AEK-u u siebie.

18 września meldujemy się w oddalonej 60 km od Aten wypoczynkowej miejscowości Kinetta. Po ogarnięciu terminarza okazuje się, że Panathinaikos miał zagrać dwa najbliższe mecze z Kavalą i Olympiakosem Volou, jednak kluby te zostały zdegradowane do czwartej ligi... skąd my to znamy ;). Szok, niedowierzanie... co za niefart. Lecz od czego jest internet i miejscowy barman (Denis), który okazuje się fanatykiem AEK-u. I tak oto 29 września trafiamy na mecz Ligi Europy AEK Ateny - Sturm Graz. AEK swoje mecze w Pucharach rozgrywa na stadionie olimpijskim, gdzie odbyły się letnie igrzyska olimpijskie w 2004 roku.

Na stadion docieramy na około 2 godziny przed meczem. Bez większych problemów kupujemy wejściówki w cenie 15 euro. W okolicach stadionu napotykamy stragany z pamiątkami miejscowych. Szaliki można zakupić po 10-12 euro, koszulki 15 euro. Około godziny przed meczem, w efektownym pochodzie, dotarli kibice AEK-u i zaczęli wchodzić na sektor znajdujący się za jedną z bramek stadionu. My w tym czasie wchodzimy na obiekt olimpijski, i co ciekawe, poza sprawdzaniem biletu, odbyło się to bez jakiegokolwiek kontroli. Wchodząc na sektor każdy kibic otrzymuje program meczowy.

Na trybunach tego dnia zameldowało się 12 600 widzów, w tym grupa 150 Austriaków, z kilkoma niewielkimi płótnami. Zasiedli oni naprzeciwko sektora gospodarzy. My usadowiliśmy się na prostej, mając młyn AEK-u po swojej prawej stronie. Już przed meczem greccy kibole pokazali próbkę swoich możliwości wokalnych. Na rozpoczęcie spotkania AEK odpala kilka rac, rzuca achtingi, jak również odpala świece dymne w swoich barwach. Poza tym na płocie wisi sporo flag, w większości niewielkich rozmiarów, aczkolwiek kilka z nich prezentowało się konkretnie. Szokiem dla nas było, iż w ich rozwieszaniu pomagała ochrona. Z górnego sektora rozwijają sektorówkę, jednak z niezrozumiałym dla nas przekazem. Jeżeli chodzi o doping, to w pierwszej połowie melodyjne śpiewy gospodarzy "wbijały" w ziemię, natomiast Austriacy nie byli w stanie przebić się z dopingiem.

Na początku drugiej połowy AEK zdobywa bramkę, co wywołuje euforię wśród miejscowych. Spontanicznie, w różnych częściach stadionu, zostają odpalone race i wzrasta poziom decybeli. Po chwili czerwona kartka dla gracza AEK-u i zaczęła się nerwówka. Pod koniec meczu Sturm wyrównał, a z trybun poleciały plastikowe butelki, monety, zapalniczki. Część publiki zaczyna opuszczać obiekt. Jesteśmy mocno zdegustowani postawą miejscowych, a jak się okazało później, był to dopiero początek...

Po chwili Sturm wychodzi na prowadzenie. Z płotu znikają flagi, a kibice masowo opuszczają obiekt. W tym momencie słychać było tylko dopingujących i świetnie bawiących się na swoim sektorze kibiców z Grazu. Mecz dobiegł końca. Piłkarze Sturmowi dziękują za doping swoim kibicom, zaś piłkarze AEK-u szybko udają się do szatni. Stadion w tym czasie pustoszeje w mgnieniu oka. My wychodzimy ze stadionu i udajemy się do pociągu do Kinetty. Po drodze zostawiamy po sobie ślad w postaci kilku napisów sprayem i vlepek.

Podsumowując wyjazd, na którym mieliśmy okazję zobaczyć czołową grecką ekipę, czujemy niedosyt i lekkie rozczarowanie postawą "wielkich" greckich kiboli, będących ze swoją drużyną na dobre i złe. Na koniec podziękowania dla Denisa (AEK Ateny) za wszelką okazaną pomoc. Wielkie dzięki!

Jeśli i Ty masz ochotę podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat innych aren piłkarskich (i nie tylko) - pisz koniecznie na

ultras@legionisci.com.

Poprzednie relacje w dziale Na stadionach.